



DNI DOBRYCH INWESTYCJI

Dwie prószkowskie placówki oświatowe uczestniczyły w Wojewódzkich Dniach Dobrych Inwestycji prezentując nie tylko same realizacje zadań, ale przede wszystkim, jak powstałe w ramach programu „Radosna szkoła” place zabaw można twórczo wykorzystywać w zabawie i edukacji.

Dni Dobrych Inwestycji to ogólnopolska koncepcja prezentowania zrealizowanych przedsięwzięć, które są wpisane w zadania własne gminy, a na które można było otrzymać dotację w ramach któregoś z programów rządowych. W gminie Prószków wybudowano dwa place zabaw przy zespołach szkolno-

przedszkolnych w Złotnikach i w Boguszytach. Powstaje właśnie kolejny – przy Publicznej Szkole Podstawowej w Prószkowie.

Dokończenie na stronie 7



Międzynarodowe zmagania strażackie
czytaj na stronie 4

w numerze:

PRAKTYKI U PARTNERA

mieszkańcy naszej gminy zdobywają nowe doświadczenia podczas pobytu w partnerskim mieście Huenfeld

CZŁOWIEK Z CZŁOWIEKIEM...

rozmowa z Różą Malik, Burmistrz Prószkowa

SPORT

czy Prószków może stać się tenisową stolicą regionu?

LOGO POLSKO-CZESKIEGO PROJEKTU

Jednym z działań międzynarodowego projektu realizowanego przez Zespół Szkolno-Przedszkolny w Złotnikach było opracowanie przez uczniów logo symbolizującego ideę partnerstwa.

Wybrano propozycję autorstwa Veroniki Jemelkovej z klasy III czeskiej szkoły.

Więcej o projekcie "Łączy nas język, kultura i tradycja - szkolna wymiana uczniów" w środku numeru.

czytaj na stronie 5



Wystawa fotograficzna 25 LAT PO KATASTROFIE W CZARNOBYLU

„Przyznam, że widok umarłego miasta jest potworny. Jeszcze bardziej ponury niż wysiedlonej wsi! Obrazy godne pióra najbardziej śmiałych pisarzy science fiction. Niegdyś piękne i zielone miasto energetyków Prypec stało się takie z dnia na dzień” – o swoich wrażeniach z wyprawy do Czarnobyla i okolic pisze Nina Rybik. Wizytę tę dokumentują dramatyczne zdjęcia autorstwa Br. Korneliusza Konska.

Na wystawę fotograficzną poświęconą katastrofie w Czarnobylu zaprasza Ośrodek Kultury i Sportu w Prószkowie. Do wybuchu w elektrowni jądrowej w Czarnobylu doszło 26 kwietnia 1986 roku – była to największa katastrofa w historii energetyki jądrowej i jedna z największych katastrof przemysłowych XX wieku.

W wyniku awarii skażeniu promieniotwórczemu uległ obszar od 125 000 do 146 000 km² terenu na pograniczu Białorusi, Ukrainy i Rosji, a wyemitowana z uszkodzonego reaktora chmura radioaktywna rozprzestrzeniła się po całej Europie. W efekcie skażenia ewakuowano i przesiedlono ponad 350 000 osób. O tym tragicznym

miejscu opowiada w swojej fotograficznej podróży Br. Korneliusz Konek.

Wystawę można zwiedzać od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 17:00 w kościełku poewangelickim w Prószkowie. Szczegółowe informacje uzyskują czytelnicy w OKiS.

ZAPRASZAMY!



PRAKTYKI U PARTNERA

Dwójka młodych mieszkańców gminy Prószków miała okazję wyjechać w tym roku na praktyki do partnerskiego miasta Huenfeld w Niemczech i pracy w tamtejszym zakładzie obsługi miasta. Była to okazja do zdobywania nowych doświadczeń, kontakt z językiem obcym, a także możliwość uzupełnienia własnego budżetu.

Patryk Kowol (na zdjęciu szósty od lewej) nie ukrywa, że jego praca za granicą dała mu szansę samodzielnego sfinansowania części wydatków związanych ze studiowaniem we Wrocławiu. Jednak to nie jedyny atut wyjazdu do Huenfeld.

- *Przede wszystkim mogłem poprawić znajomość języka niemieckiego – tłumaczy.*

W Niemczech Patryk zajmował się porządkami, wycinką drzew i krzewów.

Sara Czurnia (na zdjęciu czwarta od lewej) – uczennica IV klasy technikum drogowego w Opolu już w poprzednim roku starała się wyjechać na praktyki do Huenfeld, w tym roku ponownie złożyła aplikację i tym razem została wybrana. Podobnie, jak Patryk, Sara uczestniczyła w pracach tamtejszego zakładu obsługi miasta, trafiła tam pod opiekę stolarza:

- *Miałam kontakt z drewnem, uczyłam się jego obróbki, wiem, jak robi się ławki – wyjaśnia. Zapytana, czy te doświadczenia przydadzą jej w dalszym kształceniu, twierdzi, że raczej nie, bo wybiera się na Politechnikę Wrocławską na kierunek związany z budową*



mostów, ale na pewno praktyki dały jej możliwość szlifowania języka, poznała także nowych ludzi.

- *Jednak trzy tygodnie to trochę za mało, mogło być dłużej – twierdzi uczestniczka praktyk.*

Wszystkim, którzy robili koronę żniwną na dożynki gminne w Winowie oraz na filialne dożynki w Przysieczy, a także wszystkim mieszkańcom za wsparcie finansowe i pomoc w przystrojeniu naszego kościółka wielkie podziękowania składa Rada Sołecka i sołtys wsi Przysiecz.

Ośrodek Kultury i Sportu składa podziękowania Panu Tadeuszowi Ślepieńczukowi za pomoc w przygotowaniu i organizacji spotkania z Profesorem Stanisławem Nicieją.

ZAKWITŁA NA LEKKĄ ZIMĘ?

Meteorolodzy straszą nas szybką zimą, a w ogrodzie pana Mariana Brzozowskiego z Przysieczy zakwitła ponownie jabłoń. Kto wie, czy nie prognozuje lekkiej zimy? W każdym razie taką właśnie mamy nadzieję.



OGŁOSZENIE

URZĄD MIEJSKI W PRÓSZKOWIE

**ZAPRASZA NA SPOTKANIE
MIESZKAŃCÓW ZAINTERESOWANYCH
PROGRAMEM DOTACJI DO 70%
NA ZAKUP ZESTAWÓW SOLARNYCH**

**SALA WIDOWISKOWA OKiS
W PRÓSZKOWIE
19.10.2011, GODZ. 17:00**

Gmina Prószków ma trzech zagranicznych partnerów: Huenfeld w Niemczech, MAS Záhřeb – Bečva (odpowiednik naszej Lokalnej Grupy Działania) w Czechach oraz Ternberg w Austrii. Z każdym z partnerów Gmina Prószków buduje inne relacje i zdobywa inne doświadczenia. To wyjątkowe doznania nie tylko dla samorządowców, ale przede wszystkim dla mieszkańców naszych sołectw.

CZŁOWIEK Z CZŁOWIEKIEM, NIE BURMISTRZ Z BURMISTRZEM

o idei partnerstwa rozmawiamy z Różą Malik, Burmistrz Prószkowa

- *Najdłużej trwa współpraca partnerska Gminy z niemieckim miastem Huenfeld i związek ten jest bardzo silny. Była Pani specjalnym gościem podczas przyznania Nagrody Europejskiej Huenfeld i ich francuskiemu partnerowi, miastu Landerneau...*

- Tak, jest to nasze pierwsze partnerstwo, podpisane oficjalnie w 1997 roku, ale trzeba pamiętać, że nasze kontakty zostały już zainicjowane trzy lata wcześniej. Raz w roku Komisja Europejska przyznaje jednemu miastu w Europie nagrodę, zanim jednak do tego dojdzie miasto to musi poddać się ostrej ocenie i uczestniczyć w specjalnej procedurze. We wrześniu byłam na historycznym – bo odbyła się taka uroczystość dopiero po raz drugi – wręczeniu tej nagrody jednocześnie dwóm miastom: Huenfeld i Landerneau. Otrzymali ją za krzewienie idei europejskiej, a ponieważ, jako partner Huenfeld w pewnym sensie uczestniczymy w budowaniu tej idei, nasz niemiecki partner nie wyobrażał sobie, że nas podczas tej uroczystości nie będzie.

- *Partnerstwa nie buduje się z dnia na dzień. Trzeba mieć wizję rozwoju takich relacji i być bardzo konsekwentnym w jej wdrażaniu. Jak to się udaje w Prószkowie?*

- Założyliśmy od razu, że w trakcie wizyt nasi goście u nas, a także i my – tam, nie śpimy w żadnych hotelach, tylko u rodziny. To się świetnie sprawdza i działa z korzyścią dla obu stron. Sprzyja nawiązaniu bezpośrednich kontaktów, ludzie się poznają, zaprzyjaźniają. Teraz to już tak funkcjonuje, że podczas następnego wizyt te same rodziny zabiegają o „swoich” gości. I mimo, że duży obowiązek, a także pewne wydatki związane z goszczeniem partnerów spadają właśnie na rodziny, to nigdy nie mieliśmy problemu, by takie rodziny znaleźć. Zawsze

organizujemy wieczór partnerstwa, podczas którego spotykają się wszyscy nasi goście razem z rodzinami. Nikt wtedy nie czuje się wyobcowany, nie ma podziału na grupę polską i niemiecką. Co więcej, okazuje się, że jeśli niedaleko siebie mieszkają goszczące przedstawiciele partnera rodziny, to urządzają sobie takie wspólne sąsiedzkie kolacje.

- *A jeśli ktoś nie włada idealnie niemieckim? Czy to nie przeszkadza w kontaktach?*

- Nie trzeba perfekcyjnie władać językiem obcym, można też skorzystać z umiejętności dzieci, które przecież uczą się niemieckiego w szkole, czasami ktoś z jednej i drugiej strony zna język angielski. Istnieje wszędzie zawsze dobrze rozumiany język gestów...Zwróciłabym uwagę na szczególną cechę tych rodzinnych wymian. Rodziny goszczące oprowadzają mieszkańców H u e n f e l d p o s w o i c h miejscowościach, przedstawiają ich sąsiadom, wspólnie idą do miejscowego kościoła. Partnerzy mają szansę poznać nas z innej, niż oficjalna, strony. Unikamy bardzo typowej pułapki partnerstwa, czyli sprowadzenia go tylko i jedynie do wizyty burmistrza u burmistrza.

- *Czy wszystko odbywało się idealnie, nie było kłopotów z rozwojem międzynarodowych relacji?*

- Wszystko szło bardzo dobrze w sprawie, kulturze, nawiązała się współpraca ze strażakami, ale przez 10 lat starał się wypracować kontakty między szkołami i nic z tego nie wychodziło, jak głowa w mur. W 2005 roku, podczas dożynek gminno-powiatowych, wśród członków delegacji z Huenfeld była żona dyrektora tamtejszego gimnazjum, to dzięki niej odwiedzili nas później dyrektorzy dwóch szkół i w tej chwili oba gimnazja współpracują z niemieckimi szkołami.

- *Wróćmy do partnerstwa Huenfeld z Landerneau – Francuzi już u nas gościli i byli zachwyceni. Czy mogą nas też inspirować?*

- To działa na zasadzie: przyjaciel naszego przyjaciela jest naszym przyjacielem. Oni współpracują ze sobą od ponad czterdziestu lat. A trzeba przyznać, że było to bardzo dziwne partnerstwo – związane z inicjatywą francuskich weteranów, jeńców wojennych, którzy byli w obozie w Huenfeld. Oni przez te wszystkie lata dokonali wielkiej pracy, sprawili, że obraz wroga budowany zaraz po wojnie został zmieniony. My też powinniśmy zrobić wszystko, by te obrazy zmieniać – dzieje się tak, między innymi dzięki naszemu międzynarodowemu partnerstwu.

- *W tym roku delegacja naszych mieszkańców pojechała do Czech, na dożynki.*

- Na naszych dożynkach gminnych gościła delegacja z Czech i właśnie wtedy zostaliśmy zaproszeni na ich święto plonów. Już na dożynkach spontanicznie zgłosiło się kilku sołtysów, którzy byli zainteresowani wyjazdem do naszego czeskiego partnera. Ta współpraca różni się od relacji z Huenfeld. Z Czechami realizujemy mnóstwo wspólnych projektów w ramach mikroprojektów Euroregionu Pradziad. Nawiązały się zwłaszcza silne kontakty między szkołami w Złotnikach i w Boguszycach oraz między strażakami. Orkiestra młodzieżowa „Kaprys” wydała wspólnie z czeskim partnerem dwie płyty. Z Austriakami spotykamy się co dwa lata – raz my jesteśmy gospodarzem, raz oni. Ta współpraca ma bardziej oficjalny charakter.

- *Czy jest jakiś skuteczny przepis na dobre kontakty z zagranicznymi partnerami?*

- Nie myślmy zaściankowo. Musimy zapomnieć o własnych kompleksach. Nam się wydaje, że



źródło: www.huenfeld.de

nie możemy pokazać, że nie mamy czym się chwalić. Pomyślmy, co można pokazać w gminie Prószków – zamek, kościołek poewangelicki...A przecież jesteśmy gminą rolniczą, mamy piękne krajobrazy, nasze pola i lasy to nasz atut. Kiedyś gościliśmy delegację z Landerneau – zaplanowaliśmy wycieczkę, dość długą. Idziemy już piątą kilometr, dochodzimy do zakrętu, piękny widok na Bory Niemodlińskie, a na łące stoły nakryte białymi obrusami, z zastawą. Byli zaskoczeni i wniebowzięci. Oni dostrzegają takie szczegóły. Pokażmy jacy jesteśmy, najzwyczajniejsze rzeczy - ich urzeka to, że na przykład samemu się przygotowuje ciasta.

Trzeba też pamiętać, żeby nie zanudzić. Nie ma potrzeby pokazywać każdej szkoły, wystarczy pokazać jedną. Zaprowadzić do lokalnych firm, które z pokolenia na pokolenie się rozwijały i osiągnęły świetną pozycję na rynku – to jest dla nich nowość, bo zauważyłam, że to jest poziom, którego jeszcze nie osiągnęli. Jak pokazałam fabrykę mebli i tłumaczyłam, że po prostu jeden facet miał marzenie, by mieć właśnie taką firmę i to marzenie zrealizował, to nie chcieli wierzyć. Poza tym ważne jest, kto opowiada, kto oprowadza po miejscowości – nie burmistrz, czy wójt, ale człowiek stamtąd. Taki lider, osoba, która zna to miejsce od podszewki, wie najmniejszej i najlepiej tę wiedzę przekazać, opowie, jak się wszystko zaczęło, jak zabiegali przez lata o plac zabaw, kto się teraz o niego troszczy. Opowie o odnowie wsi, jak zaczęli małymi kroczkami, jeszcze bez pieniędzy i jak do tych dotacji dochodzili. Po prostu myślmy tak: mieszkam we wspaniałej gminie, mam się czym pochwalić.

- *Dziękujemy za rozmowę.*

MIĘDZYNARODOWE ZMAGANIA STRAŻACKIE

W ramach projektu "Razem z przyjaciółmi z Czech stawiamy pierwsze kroki w pożarnictwie", który ze strażakami z Soběchlebov realizuje gmina Prószków odbyły się 10-11 września br. zawody strażackie dla dzieci i młodzieży do lat 14. O właściwą organizację imprezy dbał sam Komendant Gminny OSP, Tadeusz Domaradzki (więcej o projekcie pisaliśmy w lipcowym wydaniu „Kronikarza”).

Polsko-czeskie przedsięwzięcie stawia sobie za cel nawiązanie kontaktów pomiędzy polskimi i czeskimi drużynami ochotniczych straży pożarnych, a szczególnie rozwój strażackich drużyn dzieci i młodzieży, które w ramach warsztatów oraz zawodów sprawnościowych dzieliły się swoimi doświadczeniami w pożarnictwie. Zawody dziecięco-młodzieżowych drużyn były nie tylko rywalizacją fair play, ale też okazją do nawiązania kontaktów, które być może przerodzą się w przyjaźń. Zawodom towarzyszyła doskonała pogoda, a młodzi strażacy – reprezentanci gminnych

jednostek licznie stawili się na boisku w Ligocie Prószkowskiej. Goście w znakomitym stylu pokonali nasze teamy, ale pamiętajmy, że do tego typu zawodów przygotowują się już od najmłodszych lat.

Obecna na zawodach Burmistrz Róża Malik otrzymała od czeskiej ekipy pamiątkową maskotkę:

- Byliście bardzo dzielni i bardzo dobrze się spisaliście – gratulowała Burmistrz Prószkowa, żartobliwie podkreślając, że reprezentacja jej sołectwa, Złotnik osiągnęła wynik najstabszy.

Każdy z zawodników otrzymał paczki pełne słodyczy, ale najcenniejszym upominkiem były pamiątkowe medale za udział w zawodach. Dla niektórych pierwsze, ale sądząc po formie strażaków - na pewno nie ostatnie.

*Dagmara Duchnowska
Zdjęcia: Kajetan Syguła*

Wyniki zawodów

- W kategorii 11-15 lat**
I miejsce – Soběchleby
II miejsce – Jaškowice
III miejsce – Ligota Prószkowska
- Kategoria wiek do 11 lat**
I miejsce – Soběchleby
II miejsce – Chrząszczyce I
III miejsce – Jaškowice
IV miejsce – Chrząszczyce II
V miejsce – Ligota Prószkowska
VI miejsce – Złotniki



Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa.
PRZEKRACZAMY GRANICE

Przygotowania do dożynek nie ograniczały się w Ligocie Prószkowskiej jedynie do organizacji samej imprezy. Mieszkańcy pracowali też przy budowie sceny i tworzeniu podbudowy pod wiatę.



Tak było jeszcze w sobotę, bo w niedzielę bawiono się już na święcie plonów.

Dożynki parafialne to święto dla mieszkańców Jaškowic i Ligoty Prószkowskiej – i zgodnie z zasadą, że organizatorem co rok jest drugie sołectwo, w tym roku wyróżnienie to przypadło Ligocie.

- Jest grupa ludzi, którzy bardzo chętnie pomagają i do tej grupy co jakiś czas dołącza ktoś nowy, więc krąg się wciąż powiększa. Ile możemy, tyle staramy się zrobić samodzielnie, wykorzystując jak najlepiej się da pieniądze z funduszu sołectwiego – mówi sołtys Ligoty, Aniela Czollek.

Mieszkancki przygotowały wypieki, które

DOŻYNKI W LIGOCIE PRÓSZKOWSKIEJ



cieszyły się wielkim powodzeniem, była też możliwość zdobycia nagród ufundowanych przez sponsorów.

dag



Polsko-czeska współpraca WIZYTA W ŻŁOTNIKACH

Kolejny etap polsko-czeskiego przedsięwzięcia edukacyjnego "Łączy nas język, kultura i tradycja - szkolna wymiana uczniów" realizował Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Pisarzy Śląskich w Żłotnikach. Tym razem gościli 30-osobową delegację czeskiej szkoły z MAS Záhoví – Bečva.

z zakończeniem konkursu na logo promującego ideę partnerstwa (nagrodzony projekt prezentujemy na stronie 1) oraz z poznananiem historii naszego regionu. Goście odwiedzili Muzeum Wsi Opolskiej, gdzie uczestniczyli w prezentacjach: „Jak dawniej w szkole bywało” oraz „Żywoć Ślązaka Pocziwego”. Doskonałą zabawę i wspaniały poczęstunek zapewniło uczniom polskim i czeskim gospodarstwo agroturystyczne państwa Lipińskich z Przysieczy. Tutaj też czekała wszystkich przejażdżka bryczką i wręczenie dyplomów za przygotowanie autorskich koncepcji logo.

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach programu Współpraca Transgraniczna Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013. Wizyta Czechów w Żłotnikach związana była przede wszystkim

Dag

CZESI W BOGUSZYCACH

Uczniowie klas IV-VI Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Jana Pawła II w Boguszycach, którzy uczestniczą w ramach programu Współpraca Transgraniczna Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 w projekcie „Śląsko-morawskie partnerstwo przez miedzę 2011” gościli we wrześniu swoich kolegów z Czech.

Zgodnie z celami projektu to spotkanie zostało poświęcone promocji języka polskiego wśród uczniów szkoły czeskiej, był również czas na prezentacje artystyczne. Jak mówi Sebastian Żymła, nauczyciel Zespołu i koordynator projektu ze strony polskiej, Czesi wzięli aktywny udział w lekcjach języka polskiego, a następnie wraz z kolegami i koleżankami z naszej szkoły bawili się na pikniku w gospodarstwie agroturystycznym państwa Lipińskich w Przysieczy.

Dag

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa.
PRZEKRACZAMY GRANICE



CO BĘDZIECIE ROBIĆ W SZKOLE? – zapytałimy pierwszoklasistów z Ligoty Prószkowskiej i Żłotnik

Marta Dudzik, 7 lat
Będę się uczyć, czytać książki i tańczyć – bo chcę należeć do kółka tanecznego.

Michał Wawrzynek, 7 lat
Ja będę grać w piłkę, chcę czytać książki, bo jeszcze nie umiem. Cieszę się, że mam nowych kolegów i koleżanki.

Patrycja Piechaczek, 6 lat
W szkole mogę się bawić na placu zabaw z koleżankami. I uczyć się.

Kamil Przywara, 7 lat
W szkole mogę się czegoś nauczyć, na przykład czytać i wtedy będę czytać różne książki. Przyjemnie też spotkać w szkole innych ludzi.

BYĆ PRZEDSZKOLAKIEM

Pasowanie na przedszkolaka jest w Prószkowie dorocznym wielkim wydarzeniem – razem ze swoimi pociechami na takie spotkanie przychodzą rodzice, a często i dziadkowie.

- To ważny moment i dla tych, którzy przychodzą do przedszkola po raz pierwszy, jak i dla tych, którzy uroczystie przechodzą z jednej grupy do drugiej, odbierają to jak awans – mówi dyrektor przedszkola w Prószkowie, Stefania Smarżlik.

W tym roku wszyscy spotkali się w sali widowiskowej Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie, dzieci, rodziców i dziadków czekał występ teatru „Krokodyl” z Poznania i uroczyste pasowanie. Rodzice też chętnie angażują się w przygotowanie uroczystości, co sprzyja poznawaniu się i integracji, jak podkreśla dyrektor placówki:

- Ważne jest, aby w tej chwili poczuć się bezpiecznie, poznać z innymi rodzicami, bo za chwilę będziemy przecież wszyscy wspólnie działać.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Złotnikach pasowanie na przedszkolaka poprzedziło imprezę z okazji Dni Dobrych Inwestycji (piszemy o nich na stronie 6). Wszystkie dzieci przygotowały wzruszające przedstawienia artystyczne, które zaprezentowały przed rodzicami, gośćmi i nauczycielami.

W przedszkolu w Górkach w czerwcu trwa tydzień adaptacyjny, podczas którego przedszkolak przychodzi na zajęcia razem z rodzicem. Dyrektor tej placówki, Janina Pawłowska podkreśla, że ważną rolę odgrywa też czas:

- W czerwcu zazwyczaj jest ładnie, a my mamy ogród, w którym obecne i przyszłe przedszkolaki mogą się bawić, odejść na chwilę od rodzica, poczuć się bardziej samodzielnie. Zdarza się, że budynek dzieci czasami przeraża, dlatego staramy się je przyzwyczajać do przedszkola przez ogród. Chcemy też, by dzieci codziennie bywały na dworze, nawet na krótko, dzięki temu uodparniamy przedszkolaków na choroby i sprawiamy, że zdrowiej żyją – tłumaczy. Podczas wypraw do ogrodu, na łąkę i do lasu dzieci poznają również tajniki środowiska, które je otacza.

Wszystkie placówki przedszkolne współpracując z rodzicami organizują w ciągu roku przedszkolnego wiele imprez i wydarzeń integracyjnych, w Górkach na zakończenie roku szkolnego, z okazji pożegnania tzw. „zerówki” organizowany jest corocznie Festyn Rodzinny.

*Dagmara Duchnowska
na zdjęciach:*

1,4,5 - Publiczne Przedszkole

w Prószkowie

2 - Publiczne Przedszkole

w Górkach

3 - Zespół Szkolno-Przedszkolny

w Złotnikach



1



2



3



5



4



DNI DOBRYCH INWESTYCJI

Dokończenie ze strony 1

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Złotnikach Dni Dobrych Inwestycji (DDI) miały charakter rywalizacji sportowej, w której uczniowie walczyli o miano najlepszego sportowca. (zdjęcie po lewej u góry)

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Boguszczych imprezę z okazji DDI pomyślano zupełnie inaczej – był to rodzinny festyn połączony z zabawami i grami integrującymi przedszkolaków, uczniów i ich rodziców. (zdjęcie po lewej u dołu)

Oryginalnym pomysłem było ubranie się uczniów w stroje w kolorach logo programu „Radosna Szkoła”. W ramach właśnie tego programu powstał przy zespole bezpieczny plac zabaw. Konkurencje zostały dostosowane do umiejętności uczniów, ale też do możliwości wykorzystania urządzeń, jakie na placu zabaw zostały zamontowane. Realizacja zadań była możliwa dzięki wsparciu w połowie inwestycji z budżetu państwa. Dla budżetu gminy jest to duże wsparcie, bo utworzenie takiego placu zabaw to koszt blisko 120 tysięcy złotych.

Tutaj także wykorzystywano urządzenia zamontowane na placu. W trakcie budowy jest plac zabaw przy prószkowskiej podstawówce – i tam, tak jak i w obu wspomnianych szkołach uczniowie chętnie spędzą przerwy bawiąc się i ćwicząc.

Dagmara Duchnowska



Publiczne Gimnazjum DZIEŃ PATRONA

Po raz pierwszy w historii szkoły 13 września br. odbył się Dzień Patrona Księdza Hugo Kwiotka. Było to wyjątkowe dla uczniów i kadry pedagogicznej oraz pracowników placówki wydarzenie.

Istotnym elementem święta było przybliżenie biografii patrona, o co zadbali wychowawcy poszczególnych klas. Oficjalną część Dnia rozpoczęła Msza św., która odprawiona została w kościele parafialnym pw. św. Jerzego w Prószkowie. Po zakończeniu celebracji poczet sztandarowy z dyrektorem, Joanną Rasch oraz Burmistrzem Prószkowa, Różą Malik, którym towarzyszyła delegacja szkolna przesyłała na grób Księdza Hugo Kwiotka. Po wspólnych modlitwach, złożeniu na grobie kwiatów i zapaleniu symbolicznego znicza ksiądz wikariusz Witold Knop

udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa.

Kolejną i zarazem ostatnią częścią Dnia patrona była część artystyczna, która odbyła się w Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie. Wtedy też odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych.

Artykuł przygotowany przez
PG w Prószkowie,
redakcja:
Dagmara Duchnowska



LIGA TENISA ZIEMNEGO

Turniej tenisowy podsumowujący sezon na prószkowskich kortach, połączony z zakończeniem ligi odbył się 2 października br. Ta dyscyplina sportu rozwija się w gminie dynamicznie. Niebawem swoją działalność rozpocznie Fundacja Tenisa Ziemnego dla Dzieci i Młodzieży w Gminie Prószków.

Inicjatorami zajęć i promotorami tenisa ziemnego w gminie Prószków są: Sławomira i Karol Wójciak z Winowa, rodzice licencjonowanych młodych zawodników tenisa ziemnego – jedenastoletniego Macieja (który reprezentuje Chorzowskie

Towarzystwo Tenisowe) i czternastoletniej Malwiny (z SKKT Kędzierzyn-Koźl; rodzeństwo należy także do czeskiego klubu tenisowego w Karwinie). To dzięki staraniom państwa Wójciak odbyła się w Prószkowie tegoroczna liga, oni są też fundatorami nowej organizacji.

- *Chcielibyśmy obalić mit, że tenis ziemny to sport tylko dla elit. Postaramy się zdobyć pieniądze na prowadzenie regularnych zajęć z trenerem dla dzieci i młodzieży z obszaru gminy Prószków. Dokumenty inicjujące działalność fundacji już złożyliśmy, teraz czekamy na rejestrację* – mówi Sławomira Wójciak.

Fundacja ma w planach prócz tradycyjnych zajęć, również organizację obozów sportowo-rekreacyjnych. Ważnym celem jest również założenie w Prószkowie klubu tenisowego i zarejestrowanie

go w Polskim Związku tenisowym.

- *W gminie jest coraz więcej mieszkańców, coraz chętniej uczestniczą w aktywnej rekreacji, starają się zdrowo żyć. To będzie na pewno oferta dla nich. Ważne też, by dzieci i młodzież wiedziała, że istnieje jeszcze inny sport prócz piłki nożnej i że każda dyscyplina może być alternatywą dla komputera* – tłumaczy pani Wójciak.

Uruchomienie klubu tenisowego w tej części województwa to również geograficzna przeciwwaga dla innych ośrodków, które mieszczą się w Zawadzie i Chrzęstowicach. A jeśli spełnią się marzenia i obok otwartych powstaną korty kryte, Prószków ma szansę stać się tenisowym centrum powiatu.



TENIS DLA MŁODYCH

Szkołka tenisowa w Prószkowie zaprasza (jest jeszcze kilka wolnych miejsc) do udziału w nieodpłatnych zajęciach tenisa ziemnego.

Zajęcia, do których zachęcane są dzieci i młodzież do lat 14. odbywają się w poniedziałki i piątki w godzinach od 18.30 – 20.00 (na kortach oraz w sali gimnastycznej przy Publicznym Gimnazjum w Prószkowie).

Zajęcia finansuje Gmina Prószków.

Zgłoszenia:
Ośrodek Kultury i Sportu w Prószkowie
tel. 77 464 80 62

PRÓSZKOWSKIE KORTY CZEKAJĄ NA TENISISTÓW

Z kortów można korzystać nieodpłatnie. Tenisistów obowiązują zasady: należy po sobie posprzątać, zamieść kort, zalać wodą. W przypadku braku rezerwacji pierwszeństwo mają gracze, których nazwiska zostały umieszczone w terminarzu (przy wejściu na korty).

W czerwcu br. rozpoczęły się na prószkowskich kortach rozgrywki Prószkowskiej Ligi Tenisa Ziemnego Toyota Szic Cup. Zarejestrowało się 13 zawodników. Mecze rozgrywane były na zasadzie każdy z każdym.

Wyniki: I miejsce – Malwina Wójciak, II miejsce – Karol Wójciak, III miejsce – Bogusław Dziadkiewicz.

W turnieju kończącym sezon trzy pierwsze miejsca zajęli: I miejsce – Malwina Wójciak, II miejsce – Bogusław Dziadkiewicz, III miejsce – Grzegorz Galus

W związku z prószkowską ligą tenisa ziemnego
TOYOTA SZIC CUP
Ośrodek Kultury i Sportu składa podziękowania
Panu Karolowi Wójciak
za organizację i prowadzenie ligi
oraz
Panu Andrzejowi Szic
za wsparcie finansowe

V LIGA

Lp.	Nazwa drużyny	M.	Pkt.	W.	R.	P.	Br.	Bil.
1.	Swornica Czarnowąsy	9	23	7	2	0	29-12	+17
2.	Skalnik Gracze	9	22	7	1	1	17-7	+10
3.	KS Polonia Głubczyce	9	21	7	0	2	29-11	+18
4.	Orzeł Żłinice	9	18	5	3	1	22-11	+11
5.	LKS Orzeł Dzierżysław	9	17	5	2	2	14-12	+2
6.	MKS Pogoń Prudnik	9	16	4	4	1	16-10	+6
7.	Piast Strzelce Opolskie	8	15	5	0	3	24-17	+7
8.	Śląsk Łubniany	9	15	5	0	4	22-23	-1
9.	OKS Olesno	9	14	4	2	3	26-20	+6
10.	Sparta Paczków	9	11	3	2	4	19-26	-7
11.	KS Polonia Nysa	9	11	3	2	4	11-18	-7
12.	Czarni Otmuchów	9	7	2	1	6	12-25	-13
13.	LZS Ligota Turawska	9	6	1	3	5	16-24	-8
14.	Stal Brzeg	8	3	1	0	7	4-12	-8
15.	Olimpia Lewin Brzeski	9	1	0	1	8	17-33	-16
16.	Silesius Kotórz Mały	9	1	0	1	8	6-23	-17

KRONIKARZ
gminy Prószków

Wydawca: Dagmara Duchnowska
e-mail: gazeta.kronikarz@wp.pl
tel.: 77 437 13 35

Na zlecenie
Urzędu Miejskiego w Prószkowie
46-060 Prószków, ul. Opolska 17
e-mail: ug@proszkow.pl

Druk: Drukarnia Sady, Krapkowice
Zdjęcia: Kajetan Syguła